

## PIERWSZY DEFICYT NRF W EUROPEJSKIEJ UNII PŁATNICZEJ

Po raz pierwszy rozliczenie należności i zobowiązań w Europejskiej Unii Płatniczej za listopad dało dla NRF saldo ujemne. Jak podaje „Deutsche Ztg. u. Wirtschafts Ztg.“ z 7 XII 1957, deficyt wyniósł 25,8 mln dolarów w przeciwieństwie do października, który dał nadwyżkę w kwocie 26,3 mln dolarów. Była to najmniejsza nadwyżka od dwóch lat. Według statutu EUP jedna czwarta deficytu zostanie wyrównana przez zaksięgowanie jej w dług rachunku NRF w EUP, a trzy czwarte przez bezpośrednią zapłatę w złocie i dewizach dolarowych. Ogólne saldo rachunku NRF wyniesie zatem, po uwzględnieniu płatności ratalnych na rzecz Danii, Francji i Norwegii wynikających z umów konsolidacyjnych, jeszcze 1010 mln dolarów na dobro NRF. Na koniec października saldo to wynosiło 1018 mln dolarów.

Gdy wobec oświadczeń rządu stało się pewne, że nie nastąpi przewartościowanie DM w górę, można się było liczyć z odpływem płynnych kapitałów międzynarodowych spekulujących na zmianę wartości DM. Można było również przewidzieć, że odpływ tych kapitałów spowoduje zmniejszenie się nadwyżek dewizowych. Zresztą Niemiecki Bank Federalny niejednokrotnie zwracał już uwagę, że dopływ wspomnianych kapitałów stanowi przyszłe obciążenie bilansu płatniczego NRF. Mimo to było pewną niespodzianką, że miesięczne rozliczenia zamkną się aż deficytem, gdyż odpływ spekulacyjnych pieniędzy odbywał się znacznie wolniej, niż przewidywano. Ilość ich szacuje się obecnie na około 4 miliardy DM, tj. niewiele mniej niż w okresie najwięcej ożywionego spekulacyjnego ruchu kapitałów.

Głębszych przyczyn deficytu należy się dopatrywać raczej w ostatnich transakcjach wielkich banków niemieckich. Jeden z nich — *Deutsche Bank* — udzielił rządowi holenderskiemu krótkoterminowego kredytu w kwocie 200 mln guldenów. Również *Dresdner Bank* wziął udział, choć nie w tak wysokiej kwocie, w międzynarodowych transakcjach pieniężnych. Obie transakcje przeprowadzone zostały przez EUP, musiały zatem wpłynąć na wynik miesięcznych rozliczeń. Ponieważ równocześnie banki niemieckie silnie się angażowały w krótkoterminowych interesach na londyńskim rynku pieniężnym, wynik rozliczeń w EUP staje się właściwie zrozumiały. Wolno również przypuścić, że listopadowy deficyt w EUP nie jest zdarzeniem jednorazowym, lecz może się powtórzyć w najbliższych miesiącach. Odpływ pieniędzy zagranicznych trwa dalej w nie zmniejszonych rozmiarach, toteż wydaje się, że przykład *Deutsche Bank* może znaleźć naśladowców.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Niem. Banku Federalnego, rezultat rozrachunku w EUP odpowiada również rozliczeniom dewizowym banków handlowych z Niemieckim Bankiem Federalnym. Rozliczenia te zamknęły się w listopadzie po raz pierwszy od wielu lat deficytem w wysokości 290 mln DM. W październiku Niemiecki Bank Federalny miał jeszcze nadwyżkę dewizową wartości 75 mln DM, a banki handlowe łącznie z bankiem emisyjnym — nadwyżkę 334 mln DM. Już w nrze 6/57 „Przeglądu Zachodniego“ pisałszy o paradoksalnej sytuacji, która powstała wskutek tego, że Niemcy w krótkim czasie po przegranej wojnie stają się wierzycielami swoich zwycięzców. Doprowadziła do tego polityka bloku zachodniego inspirowana przez wielki kapitał.

Tadeusz Krajczycki

## SPRAWOZDANIE NIEMIECKIEGO BANKU FEDERALNEGO ZA LISTOPAD 1957

Głównym tematem listopadowego sprawozdania Niemieckiego Banku Federalnego (*Deutsche Bundesbank*) jest ewolucja cen, zmniejszenie się nadwyżek złota i dewiz oraz krytyka środków zastosowanych przez rząd dla popierania wkładów oszczędnościowych. Jak podaje „Die Welt“ z 6 XIII 1957, sprawozdanie podkreśla, że

11 Przegląd Zachodni



jednym z najistotniejszych zadań polityki gospodarczej jest zahamowanie lekkiej, lecz stale utrzymującej się tendencji zwyżkowej cen, oraz wzywa robotników i wszystkich przedsiębiorców do współpracy z całą świadomością współodpowiedzialności za gospodarkę republiki. Bank wymienia szereg interesujących czynników obecnej sytuacji.

Mimo wzrostu dochodów szerokich mas popyt miał przebieg spokojny. Notuje się równocześnie wzrost produkcji. Ceny fabryczne na ogół się ustabilizowały, a nawet w niektórych gałęziach przemysłu nieco spadły w związku z sytuacją na rynku światowym.

Jeżeli mimo to ceny konsumpcyjne wzrosły, zdaniem Banku, należy to przypisać następującym przyczynom: odwlekaniu przez producentów przekazywania obniżki cen na rzecz konsumpcji, podwyższeniu marż handlowych i stopniowej likwidacji subwencji. Podwyższenie marż handlowych uzasadnione jest silnym wzrostem płac w Niemczech zach. Szczególnie dotkliwie odbiło się na cenach konsumpcyjnych ograniczenie subwencji.

Odplyw dewiz z Niemieckiego Banku Federalnego przypisać należy płatnościom zagranicznym Republiki i wycofywaniu zagranicznych wkładów w bankach niemieckich. Pewien wpływ miały tutaj również pożyczki niemieckich banków udzielone Belgii i Holandii.

W sprawie popierania wkładów oszczędnościowych Niemiecki Bank Federalny stwierdza, że zastosowane dotychczas środki dały znacznie mniejsze efekty dla przyrostu kapitałów, niż się po nich spodziewano. Jeżeli się przeciwstawi wzrost uprzywilejowanych wkładów oszczędnościowych zmniejszeniu się wpływów podatkowych z tego tytułu, to, według poglądów banku emisyjnego, rzeczą jest bardzo wątpliwą, czy stosowanie takich bodźców, przy uwzględnieniu uszczerbków podatkowych, opłacalne jest z punktu widzenia całości gospodarki społecznej. Bank zaleca szczególne zbadanie, czy nie należałoby w ogóle zrezygnować ze stosowania ulg podatkowych, zamiast je utrzymywać lub nawet rozbudowywać.

Przedterminowe umorzenie niemieckich długów zagranicznych nie doprowadzi, zdaniem Banku, do trwałej poprawy europejskiej sytuacji walutowej. Mimo to musi być wykorzystana każda sposobność do rychłego umorzenia lub odkupu obligów pożyczkowych. Przeprowadzone badania zadłużenia wobec zagranicy doprowadziły do wniosku, że w najbliższym okresie możliwa będzie spłata długów zagranicznych w wysokości nie sięgającej jednego miliarda DM.

Należy odczekać, jakie wnioski wysnuje rząd z uwag Banku dotyczących cen i polityki oszczędnościowej. Wydaje się jednak, że nie uda się zahamować ogólnej tendencji zwyżkowej, co z kolei pociągnie za sobą konieczność podwyżki płac.

T. K.

#### POLITYKA SUBWENCYJNA NRF

Rząd NRF stoi przed ciężkimi zadaniami, jeżeli chodzi o politykę cen. Minister gospodarki Erhardt chce przeszkodzić ich wzrostowi, a równocześnie minister finansów, by utrzymać równowagę budżetu, zamierza odstąpić od systemu subwencjonowania rolnictwa, kolei, budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych dziedzin gospodarstwa społecznego.

Suma wszystkich subwencji wynosi rocznie około 10 miliardów DM. Kwotę tę wyciąga się z kieszeni podatnika, by utrzymać na niskim poziomie ceny niektórych artykułów spożywczych, taryfę kolejową i czynsze mieszkaniowe.

System ten uważa „Die Welt“ za nieracjonalny z punktu widzenia ogólnogospodarczego, gdyż jedną ręką daje się społeczeństwu to, co się drugą odbiera, a przepływ pobranych pieniędzy przez kasy państwowe powoduje koszty, o które umniej-